

Więcej wypadków, więcej ofiar

Data publikacji: 23.07.2004 0:00



brak zdjęcia

Prawie o 40 proc. wzrosła w minionym półroczu ilość zdarzeń na drogach cieszyńskiego regionu. Niestety nie chodzi tu tylko o większą liczbę kolizji, ale też o wzrost liczby wypadków oraz rannych i zabitych. To wszystko musi niepokoić.

- Wypadków było 109, o trzynastcie więcej niż rok temu. Zginęło w nich 9 osób, a 133 zostały ranne. To oznacza o jedną ofiarę śmiertelną i 12 osób rannych więcej. Kolizji było 1065, czyli o 316 więcej - przytacza dane Ireneusz Korzonek, zastępca naczelnika Sekcji Ruchu Drogowego KPP w Cieszynie. Najwięcej zdarzeń zanotowano tradycyjnie w Cieszynie (19 wypadków i 292 kolizje), w Skoczowie (17 i 181), w Ustroniu (14 i 136) oraz w Strumieniu (13 i 66) i w Wiśle (8 i 106). Zwraca uwagę wzrost ilości wypadków w gminie Chybie z jednego do sześciu, w Wiśle z czterech do ośmiu, w mieście i gminie Strumień z dziewięciu do trzynastu. Bezpieczniej było natomiast w gminie Istebna, gdzie liczba wypadków spadła z jedenastu do pięciu oraz w Skoczowie: spadek z 21 do 17. Nadal najczęściej do wypadków i stłuczek dochodziło na krajowej "jedynce" pomiędzy Cieszynem a Świętoszówką (7 wypadków i 95 kolizji), a także na katowickiej dwupasmówce pomiędzy Skoczowem a Strumieniem (9 i 47) oraz w Cieszynie na ulicach Katowickiej (3 i 39) i Bielskiej (2 i 29), jak również w Ustroniu na ulicy Katowickiej (4 i 28) oraz w Wiśle na ulicy I Maja (2 i 18).

- Główną przyczyną wypadków i kolizji jest ciągle nadmierna prędkość i nieustąpienie pierwszeństwa. Więcej wypadków niż poprzednio spowodowali piesi, bo co siódmy. Spadła natomiast nieznacznie ilość zdarzeń z udziałem nietrzeźwych. Wśród sprawców dominowali kierowcy samochodów osobowych, a szczególnie jadący "maluchami" - informuje I. Korzonek.

Pewnym pocieszeniem może być fakt, że drogową statystykę „zrobił” głównie I kwartał br. Od kwietnia do czerwca bowiem występuje wyraźna tendencja spadkowa. O ile w pierwszym kwartale doszło do 750 zdarzeń, to w drugim było ich 424. Pierwsze tygodnie lipca znowu sypnęły wypadkami i kolizjami.